

Mroczne światło

7 marca 2025

Rozmowa z szamanem z plemienia Arhuaco zwanymi Strażnikami Ziemi.



– Czy możesz podać kilka przykładów, czym jest „sztuczny świat”?

– Nasza wiedza i droga naszego życia nie pochodzi ze sztucznego świata. Nasz duch jest z naturalnego świata. Nigdy nie opuściłem gór i nie odwiedzałem innych krajów. Nasze góry dają nam ochronę i prowadzą nas, dają pożywienie i prawdziwą wiedzę. I wierzę, że nie przyszliśmy tu by cierpieć, walczyć i opowiadać kłamstwa. Nic z tych rzeczy. Ten świat jest dobrze rozwinięty, dobrze zorganizowany, dobrze regulowany – jest w nim obecne światło. Tutaj nigdy nie ma ciemności, najwyżej są cienie. Wielu ludzi na świecie karmi się i ubiera się w ducha mrocznego świata. Ci ludzie z mrocznego świata, nie potrafią zobaczyć naturalnego świata. Oni widzą tylko swoje wynalazki i zabawki. Wszystko, co oni robią, jest zabawą na tych przedmiotach, które wynaleźli i to wytwarza w ich ciałach i w ich sercach coś, co zmienia się w negatywną zabawę. Ponieważ zwyczajnie lubią się bawić. Taka osoba jest zawsze w mrocznym świecie. Oni mówią „jest dzień”, ale w ich myślach nie ma światła. Oni nie widzą światła, ale jeśli zechcą widzieć naturalne światło, mogą rozpocząć oczyszczanie i naprawdę widzieć światło w ich fizycznej ludzkiej egzystencji. Oni myślą, że jest dzień albo że jest noc, ale w jednym i drugim nie ma światła – bo zawsze są w mrocznym świecie. Jednak jeśli ktoś jest w prawdziwym świetle, ten widzi skutki poprzez całe połączone ze sobą życie w żywym świecie. Tak robi ktoś, kto należy do światła i zapewnia życie całej społeczności. A ktoś, kto tego nie zapewnia ten słabo myśli i cierpi, nie wie, dokąd zmierza, nie słyszy, nie patrzy – tylko wszystko zabiera. Jest

jak ogień, co pożera. Taki płomienny umysł nie potrafi odnaleźć się w tym fizycznym świecie, ponieważ jest autodestrukcyjny. Niszczy samego siebie tym ogniem.

– Możesz dać jakieś rady, co mają robić ludzie-ognia?

– Powinni na początek zacząć myśleć o tym, że chcą wyjść z tego systemu „czystego ognia” i zacząć widzieć realia tego świata. Powinni znów dostrzegać otaczającą ich wodę i góry, dostrzegać drzewa i zwierzęta. Rozpocząć porządkowanie swego umysłu i bazując na tym, rozpocząć pracę nad opanowaniem systemu, który stworzyli. Oni mówią, że „świat musi się rozwijać i powinniśmy mieć więcej samochodów samolotów i budynków”. Jednak wszystko pochodzi z ziemi, wycinają drzewa, niszczą góry, eksploatują kopalnie i budują z tego narzędzia, ale żaden samolot nie tworzy wody i samochód nie tworzy wody. To wewnątrz gór powstaje woda i czyste powietrze, właśnie tam w tym naturalnym świecie. To jest duch naturalnego świata. Wielu ludzi mówi: „nie możemy żyć w nędzy i smutku, chcemy żyć w świecie pełnym szczęścia”. Jednak niszcząc własne naturalne środowisko, wcale nie żyją lepiej ani szczęśliwiej. Oni niszczą samych siebie. Sugeruje to, że ich świat żyje tylko w myślach mrocznego ducha, w mrocznym świecie. Oni muszą zobaczyć, że gwarantem życia jest naturalny świat.

* * *

Filmik kończy się w tym miejscu, jednak w trakcie jego oglądania naszyły mnie pewne przemyślenia, które powinny ujrzeć światło dzienne.

Zadałem sobie pytanie w którym momencie historii, ludzkość zaczęła się już całkowicie odklejać od rzeczywistości? Wydaje mi się, że to wcale nie była rewolucja przemysłowa. Dopiero wynalezienie światła, które nie daje światła, spowodowało lawinę problemów. Chodzi mi o LED. Tak naprawdę to światło wcale nie jest do końca zbadane i nie wiadomo, jakie ono ma tak naprawdę prawdziwe spektrum częstotliwości.

To pod wpływem tego „mrocznego światła” nastąpił prawdziwy odwrót od naturalnego świata. Proszę sobie poczytać o przewidywanej i nadchodzącej fali chorób umysłowych. To już jest dostrzegalne. Szaman, który przemawia w tym filmiku, nie zna systemu kognitywnego ludzi zachodu, więc używa tylko prostych słów, które pochodzą z jego naturalnego świata. Jednak żeby dostrzec problem, trzeba się z nim zmierzyć by móc go właściwie opisać. Wielu ludzi już teraz żyje za zasłoniętymi zasłonami, a dłuższe przebywanie na słońcu powoduje u nich oparzenia.

Dzieci w miastach wychodzą na podwórka dopiero gdy słońce zachodzi. Moim zdaniem tkwią w „mrocznym świetle” pochodzącym z wszechobecnych wyświetlaczy LED. To światło powoduje zmiany. A to, co naturalne, wydaje się ludziom czymś obcym i wrogim. Powoli dzień za dniem odklejają się od naturalnego świata za pomocą sztucznego fałszywego mrocznego światła LED. Tesla twierdził, że „wszystko jest częstotliwością” – w tym wypadku taka powolna podmiana naturalnej częstotliwości na tę nową sztuczną ewidentnie musi mieć jakiś wpływ na świadomość człowieka i to w jaki (nowy) sposób postrzega całe swoje otoczenie.

Wymuszona wymiana, sprawnych i nadal działających ulicznych lamp sodowych na nowe LED, powinna wzbudzić zainteresowanie społeczne z powodu całkowicie ekonomicznie nieracjonalnych wydatków. A zasiew chmur odcinających od słońca to po co jest? Z czego w największym udziale procentowym składa się człowiek? Wystarczy, że woda albo białko w nowy sposób się strukturyzują za sprawą zmienionych częstotliwości. Uważam, że temat jest bardzo szeroki i godny zbadania, a ja go tu tylko sygnalizuję.

Zezwalam na kopiowanie i rozpowszechnianie tego co napisałem. Ponieważ uważam, że to zagadnienie należy dokładnie zbadać i przyjrzeć mu się nie tylko w samej kwestii mechanicznej, ale też w warstwie oddziaływania społeczno-psychologicznego.

Autorstwo: Foxi

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net